

I 1 100 (6543)
St. Str. pułk. Henryk Jankowski samborski.

Komp. Dowodzona 23 batalion. cłp. 15/II-43 r.

Miastopowarstwo.

6573

Przebieg choroby w czasie wędrowności w szeregach.

Dnia 28. XI. 1939 r. w Karpatach. Podczas obchodu
się z nami, wstąpił przez 16 lat do ukraińscy i Łydeci.

Podróż na północ i północ do miasteczka
w Drohobyczu gdzie w okropnych warunkach
trzymało mnie przez 2 miesiące, później także
same warunki były w miasteczku Samborskim
gdzie przebywałem 3 miesiące.

W kwietniu 1940 roku przewieziono mnie
do obozu w Starobielsku, gdzie wycofano
mi wyrok naturalnie (bez rozprawy)
5 lat robot przymusowych w Targach.

Po pięciu miesiącach przesiedlenia mnie
w Starobielsku, przewieziono mnie do strażniczo-
-wiska - a później do Chorkowa.

Na wszystkich przesiedleniach państwa straszono

warunki. Nie tylko wielka ilość miedzian
 z celi dla kosemarem najgorszym bęty
 rsey i pleustry - nie wspominają o marnym
 jedzeniu, braku przedmiotów, kąpieli
 i dezynfekcji. W ostatnim etapie potwornej
 niedożywienia spędzili w drodze do Tagre,
 przez Kattas do Cybin.

W wagonach brudnych, przy odleganiu
 nas staramy prawie zgniłymi śledziami
 i suszonymi, dojedliśmy wyczerpani
 do ostatnich granic na przebiegu prze-
 -życia.

Na miejscu w Tagre zw. „8-ty punkt”
 warunki życia nie wiele się zmieniły.
 Do wszystkich wspomnianych już przez
 mnie okropności, dochodzi jeszcze ciężka
 praca pod batogami wartowników.
 Okradają nas ze wszystkiego i zyskują
 - się nad nami w straszny sposób,

przeklinając naszą narodowość a pozatem
 wysnuwając snydero ze wspólnotą
 przekleństw z utraty przez nas Ojczyzny.

(Traktowam was gorzej od notorycznych
 łotrzej i bandytów /obywateli somocelki/)

Wiec was jednak nie stamato
 porostalsmy fwardzi i petur uadzijsi,
 ze wolnosie zastata

- takim zastata was arumia.